



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
PROKURATURA OKRĘGOWA W ŁODZI  
**RZECZNIK PRASOWY**  
ul. Kilińskiego 152  
90-322 Łódź  
tel.: (42) 67-68-771, fax.: (42) 67-68-607  
e-mail : rzecznik@lodz.po.gov.pl

Łódź, dnia 25 czerwca 2015 r.

## INFORMACJA PRASOWA

### Akt oskarżenia w sprawie dotyczącej Amber Gold

**Dzisiaj Prokuratura Okręgowa w Łodzi skierowała do Sądu Okręgowego w Gdańsku akt oskarżenia przeciwko Marcinowi i Katarzynie P. oskarżając ich o szereg przestępstw popełnionych przy wykorzystaniu spółki Amber Gold Sp. z o.o. Główne zarzuty dotyczą oszustwa na szkodę blisko 19 tysięcy osób i łączną kwotę ponad 850 milionów złotych, działalności parabankowej oraz prania brudnych pieniędzy. Oskarżonym grożą kary pozbawienia wolności w wymiarze do lat 15. Wraz z aktem oskarżenia do sądu przekazane zostały akta składające się z ponad 16 tysięcy tomów. W sprawie przesłuchano blisko 20 tysięcy świadków. Akt oskarżenia zawiera się na niemal 9 tysiącach kart (45 tomów).**

Prokuratura Okręgowa w Łodzi prowadziła śledztwo w tej sprawie od października 2012 r. Wcześniej toczyło się ono w prokuraturze gdańskiej. Prowadzone było wspólnie z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego Delegaturę w Gdańsku. Funkcjonariusze ABW wykonywali szereg czynności dowodowych, analitycznych oraz technicznych. Ostatecznie, zebrany w sprawie, niezwykle obszerny materiał dowodowy uzasadniał oskarżenie Marcina P. o cztery przestępstwa, natomiast jego żony o dziesięć. Dwa spośród sformułowanych wobec oskarżonych zarzutów zakładają ich działanie wspólnie i w porozumieniu. Dotyczy to oszustwa w stosunku do mienia znacznej wartości oraz prania brudnych pieniędzy. Przyjęto, że z przestępstw tych oskarżeni uczynili stałe źródło dochodu, co wpływa na zaostrzenie granic odpowiedzialności karnej – obojgu im grożą kary pozbawienia wolności w wymiarze do lat 15.

Pierwszy z tych zarzutów dotyczy popełnienia w okresie od października 2009 r. do sierpnia 2012 r. przestępstwa oszustwa na szkodę niemal 19 tysięcy klientów Amber Gold Sp. z o.o. i na łączną kwotę ponad 850 milionów złotych.

Jak wynika z dokonanych ustaleń, klienci spółki byli wprowadzani przez oskarżonych w błąd co do założeń, rodzaju i sposobu prowadzonej działalności gospodarczej.

Stworzone przez małżonków Katarzynę i Marcina P. przedsiębiorstwo jedynie na pozór działało zgodnie z zasadami wynikającymi z kodeksu spółek handlowych i innych obowiązujących przepisów.

W rzeczywistości funkcjonowało ono w oparciu o potwierdzające nieprawdę oświadczenia członków zarządu o wpłacie kapitału zakładowego lub jego podwyższeniu. Jego księgi rachunkowe prowadzone były niezgodnie z ustawą o rachunkowości, sprawozdania finansowe sporządzano w sposób sprzeczny z tą ustawą i nie składno ich do ujawnienia we właściwym sądzie rejestrowym. Oskarżeni bez zezwolenia, na zasadach tak zwanej **piramidy na rynku finansowym**, prowadzili działalność polegającą na gromadzeniu środków pieniężnych innych osób. Klienci spółki podczas zawierania umów depozytu towarowego zapewniani byli o nabywaniu za zainwestowane środki pieniężne metali szlachetnych w postaci złota, srebra bądź platyny, co potwierdzać miały wystawiane certyfikaty nabycia metalu szlachetnego. Ponadto informowano ich, że osiągnięcie zysku możliwe będzie poprzez obrót zakupionymi za ich pieniądze kruszcami. Przekazywano także informacje wskazujące na rzekome zabezpieczenie lokat poprzez umowy zawarte z firmami ubezpieczeniowymi i gwarantowanie przez Fundusz Poręczeniowy AG Sp. z o.o. wypłaty kapitału do kwoty 250 tysięcy złotych, co łączyć się miało z przekazywaniem na ten cel 1% wartości każdej z lokat. W rzeczywistości natomiast, metale szlachetne nabywane były jedynie w znikomej ilości, wystawiane certyfikaty nie odzwierciedlały faktycznie dokonywanych zakupów, spółka nie podejmowała żadnych czynności zmierzających do osiągnięcia zysku, Fundusz Poręczeniowy nie gromadził kapitału pozwalającego na zabezpieczenie lokat, a umowy zawierane z firmami ubezpieczeniowymi nie dotyczyły zabezpieczenia powierzonych środków. Wyłudzone

w ten sposób od klientów pieniądze wydatkowane były na różne cele, niezgodne z zapewnieniami co do ich przeznaczenia.

Zarzut prania brudnych pieniędzy łączy się natomiast z transferami wyłudzonych od klientów spółki pieniędzy pomiędzy rachunkami bankowymi Amber Gold Sp. z o.o., innych spółek tworzących tzw. grupę Amber Gold oraz innych podmiotów i osób. Działania te miały na celu ukrycie środków finansowych i uniemożliwienie ustalenia że pochodzą one z przestępstwa. Zarzut ten dotyczy kwoty ponad 840 milionów złotych, czyli sumy wpłaconych lokat, pomniejszonej o środki przeznaczone na zakup metali szlachetnych.

Ponadto, Marcin P. oskarżony został o przestępstwo oszustwa, popełnione w związku z działalnością spółki polegającą na udzielaniu pożyczek. Klienci, którzy korzystali z tego produktu byli wprowadzani w błąd co do tego, że udzielane im pożyczki objęte były ochroną ubezpieczeniową. Z tego tytułu naliczono i pobierano od nich składki, które jednak faktycznie nie były należne, gdyż ochrona ubezpieczeniowa nie funkcjonowała. W ten sposób oszukano pożyczkobiorców na łączną kwotę ponad 205 tysięcy złotych i usiłowano oszukać na ponad 132 tysiące złotych. Ostatni, czwarty z zarzuconych mu czynów dotyczy podrobienia dokumentów wskazujących na przelewy środków w kwocie 50 mln złotych na konto spółki Amber Gold S.A. tytułem rzekomego pokrycia kapitału zakładowego tej spółki. W ten sposób doszło do podstępного wprowadzenia w błąd Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku i w konsekwencji do wyłudzenia poświadczenia nieprawdy w postanowieniu o wpisie spółki Amber Gold S.A. do Krajowego Rejestru Sądowego.

Spośród pozostałych ośmiu przestępstw zarzuconych Katarzynie P., cztery dotyczą naruszenia ustawy o rachunkowości, w związku z nieskładaniem za lata 2008 – 2011 sprawozdań finansowych spółki Amber Gold Invest Sp. z o.o., której była prezesem, a kolejne cztery czynów określonych przez art. 587 ksh, w związku ze składaniem niezgodnych z prawdą oświadczeń zarządu o wniesieniu lub podwyższeniu kapitału zakładowego spółek wchodzących, w skład grupy Amber

Gold, w których pełniła funkcje prezesa zarządu tj. Amber Gold Invest, Amber Gold Usługi oraz Fundusz Poręczeniowy AG sp. z o.o.

Zebrany w tej sprawie materiał dowodowy jest bardzo obszerny i zawiera się w ponad 16 tysiącach tomów. To przede wszystkim zabezpieczona dokumentacja, zeznania złożone przez blisko 20 tysięcy osób, dane zabezpieczone w formie elektronicznej, przeprowadzone ekspertyzy informatyczne, a zwłaszcza analiza finansowo-księgowa opracowana przez Ernst & Young Audyt Polska. Pracowało nad nią łącznie 28 ekspertów tej firmy, którzy przeanalizowali niezwykle obszerną dokumentację finansowo – księgową i wnikliwie prześledzili transakcje na ponad 250 rachunkach bankowych spółek grupy Amber Gold i oskarżonych. Analiza zawiera się na 234 kartach. Wynika z niej w szczególności, że nie było zewnętrznych źródeł finansowania Amber Gold Sp. z o.o., a pozyskiwane przez nią środki finansowe pochodziły przede wszystkim z lokat zakładanych przez klientów. Z ulokowanych blisko 851 milionów złotych, jedynie niewiele ponad 10 milionów zainwestowano w metale szlachetne, głównie złoto. Kupowano je tylko od grudnia 2009 r. do lipca 2011 r., podczas gdy lokaty przyjmowano w znacznie dłuższym przedziale czasowym tj. od października 2009 r. do sierpnia 2012 r. Wpłacone przez klientów spółki pieniądze wydawane były na różne cele, sprzeczne z ich deklarowanym przeznaczeniem. Blisko 300 milionów złotych przeznaczonych zostało na finansowanie linii lotniczych OLT Express, ponad 212 milionów złotych wydano na działalność Amber Gold, w tym na zakup nieruchomości, samochodów i reklamę. Część pieniędzy wydatkowana została na wynagrodzenia za pracę – jak stwierdzili biegli, podejrzani tytułem wynagrodzenia i zleceń wypłacili sobie niemal 19 milionów złotych. Blisko 291 milionów złotych zwrócone zostało lokatodawcom, natomiast około 31 milionów złotych wydatkowano na udzielone pożyczki.

W toku śledztwa udało się odzyskać 57 kilogramów złota, wycenionego na ponad 9,3 miliona złotych oraz 1 milion złotych w gotówce. Walory te, jako majątek spółki przekazane zostały syndykowi. Ponadto na mieniu prywatnym podejrzanych, zdołano ustanowić zabezpieczenia majątkowe – na czterech nieruchomościach ustanowiono hipoteki o wartości kilku milionów złotych.

Zakończone śledztwo to niezwykle obszerne i pracochłonne postępowanie, nad którym pracowało kilkunastu prokuratorów, asystentów, pracowników sekretariatu i liczni funkcjonariusze ABW. Czynności realizowane były w ramach pomocy prawnej w różnych miejscowościach na terenie Polski, a także poza granicami naszego kraju. Akt oskarżenia zawiera się na 8844 kartach, co stanowi 45 tomów. Wraz z aktami przewieziony on został dzisiaj do Sądu Okręgowego w Gdańsku, specjalnie wynajętym samochodem ciężarowym.

W śledztwie małżonkowie Katarzyna i Marcin P. nie przyznawali się do stawianych zarzutów i odmawiali składania wyjaśnień lub też składali wyjaśnienia sprzeczne z dokonanyimi ustaleniami. Oboje są tymczasowo aresztowani.

Rzecznik Prasowy  
Prokuratury Okręgowej  
w Łodzi

Krzysztof Kopania